

DR ANDRZEJ MYCIELSKI

*Docent U. S. B. w Wilnie*

## STANOWISKO PRAWNE FÜHRERA NA TLE USTROJU NIEMIEC WSPÓŁCZESNYCH.

Ażeby się zapoznać z prawnymi podstawami władzy Führera Reichu, trzeba przede wszystkim zacytować następujące ustawy: ustawa z 24 marca, 7 kwietnia, 14 lipca i 1 grudnia 1933 r., ustawa z 30 stycznia i 1 sierpnia 1934 r., ustawa z 30 stycznia, 16 marca i 21 maja 1935 r. oraz dekrety uzupełniające.

Ustawy wskazane stanowią dziś jakby substrat obowiązującego obecnie w Niemczech prawa konstytucyjnego. Na tle tych ustaw konstytucja weimarska, do tej pory formalnie nie uchylona, posiada tylko znaczenie ściśle teoretyczne i historyczne. Posiada owo znaczenie jako podstawa formalna obecnego stanu prawnego, będąc źródłem prawnym udzielonej w ustawie o pełnomocnictwach rządowi Rzeszy władzy normotwórczej. Ustawy Rzeszy (głosi art. 1 ustawy o usunięciu niedoli ludu i Rzeszy) poza sposobem przewidzianym w konstytucji Rzeszy, wydawane być mogą również przez rząd Rzeszy. Wydawane przez rząd Rzeszy ustawy (dodaje art. 3) stać mogą w sprzeczności z konstytucją.

Czy taki system omijania przepisów konstytucji i materialnej treści tychże jest systemem w Niemczech dotąd nieznanym? Czy wprowadza go rzeczywiście dopiero hitleryzm i ustawa marcowa i czy przypadkiem nie był już stosowany?

O tym, że system Hitlera nie jest zupełnie nowością, ale że przeciwnie znalazł on swój pierwowzór w samym Weimarze, świadczy najlepiej chociażby sama ilość tomów prawniczych poświęconych art. 48 i wydawanych na jego podstawie dekretów. Wiemy przecież wszyscy dobrze, że słynne zarządzenia prezydenta i Rządów Rzeszy, zarządzenia wydawane w celu

przywrócenia publicznego bezpieczeństwa i porządku w państwie, nie są już właściwie niczym innym jak konstytucyjnie sankcjonowaną dyktaturą o niemal nieograniczonym zasięgu. Wszak chyba przyznać musimy, że władza obdarzona zupełną swobodą nie tylko w wyborze postanowień i środków, ale także w każdorazowym dowolnym uznawaniu chwilowej potrzeby, władza czasowo nieograniczona, a zdolna do zawieszania nawet praw zasadniczych — nie jest przecież w stanie pomieścić się w sztywnych ramach konstytucji bez ich częstego paczenia i roszadzania. Tak uproszczone ponad-konstytucyjne ustawodawstwo Hitlera to na tle Rzeszy Niemieckiej nie nowość absolutna, ale pod wielu względami rzecz bardzo podobna do pewnych form już dawniej tam istniejących.

Ostatecznym ugruntowaniem dzisiejszego stanowiska Führera jest ustawa o głowie państwa Rzeszy Niemieckiej, z 1 sierpnia 1934 r., obowiązująca od chwili śmierci prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga. Brzmi ona: „Urząd prezydenta Rzeszy zostaje połączony z urzędem kanclerza Rzeszy, w następstwie tego dotychczasowe uprawnienia prezydenta Rzeszy przechodzą na wodza i kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera. Wyznacza on swojego zastępcę“.

Władza Adolfa Hitlera to z chwilą wydania ustawy sierpniowej już nie tylko władza dotychczasowego Wodza-Kanclerza, ale także władza prezydiarna.

Zacznijmy od możliwości, jakie przysługują Führerowi w zakresie ustawodawstwa. Otóż dojście do skutku ustawy w Niemczech może przyjąć obecnie cztery formy. Pierwsza forma to sposób przewidziany w konstytucji weimarskiej, a stale jeszcze formalnie obowiązujący, inicjatywa ustawodawcza wychodzi w tym wypadku od rządu, uchwalenie ustawy należy do Reichstagu, promulgacja jej do głowy państwa. Procedura powyższa stosowana bywa w praktyce rzadko, zwykle jedynie w wypadku, gdy chodzi o podkreślenie ważności jakiejś dla rządu specjalnie doniosłej ustawy. Trzeba jednak zaznaczyć, że procedura ta, mimo że formalnie weimarska, nie jest nią bynajmniej dziś w rzeczywistości, jako że Reichstag stracił charakter organu samodzielnego. Rada Rzeszy, dawna reprezentacja krajów, została skasowana, sejm Rzeszy zaś pozbawiony prawa inicjatywy, może jedynie zatwierdzać ustawy przedstawione mu przez Gabinet Rzeszy.

Druga forma dojścia do skutku ustawy, praktycznie zresztą całkiem zarzucona, ale teoretycznie istniejąca, to forma dekretowa. Wódz - Kanclerz

w charakterze głowy państwa ma ciągle jeszcze prawo wydawania dekretów z zawsze jeszcze formalnie obowiązującego art. 48 konstytucji weimarskiej. Z prawa wskazanego Führer nie korzysta w związku m. i. z pełnomocnictwami udzielonymi rządowi w zakresie ustawodawczym (p. niżej).

Trzeci sposób wydawania ustaw to sposób przewidziany ustawą z 14 lipca 1933 r. Według tej ustawy Rząd Rzeszy będzie mógł zwracać się do narodu bezpośrednio, pytając go o zgodę w kwestii niektórych zamierzonych przez się postanowień. Czasem zatem, życząc sobie wydania jakiejś ustawy zwykłej lub konstytucyjnej, może kwestię ewentualnej jej potrzeby poddać pod głosowanie plebiscytu narodowego. O przyjęciu względnie nieprzyjęciu ustawy decyduje wówczas większość ważnie oddanych głosów. Ustawę w razie jej przyjęcia promulguje Wódz - Kanclerz. Plebiscyt ten nie ma oczywiście nic wspólnego z dawnym referendum weimarskim, jest to czysty moralny apel do narodu, pozbawionego zresztą prawa inicjatywy.

Czwartym wreszcie i ostatnim, a najbardziej powszednim dziś sposobem wydawania ustaw jest sposób przewidziany w ustawie o pełnomocnictwach z 24 marca 1933 r. Według tych pełnomocnictw ustawy mogą być wydawane przez Rząd Rzeszy. Ustawy te są promulgowane przez Kanclerza Rzeszy, ogłaszane zaś w Dzienniku Ustaw Rzeszy. O ile czego innego nie postanawiają, stają się one prawomocne dnia następnego po ich ogłoszeniu. Również umowy Rzeszy z obcymi państwami, mające związek z przedmiotami regulowanymi ustawodawczo, nie wymagają zgody ciał ustawodawczych, ale potrzebne do wykonania tych umów przepisy wydaje Rząd Rzeszy. Rząd Rzeszy władny jest tworzyć w drodze rozporządzeń ustawy nie tylko zwykłe, ale również i nadrzędne. Mówi o tym wyraźnie art. 4 ustawy z 30 stycznia 1934 r. stanowiąc: „Rząd Rzeszy może tworzyć nowe prawo konstytucyjne“.

Ażeby dobrze zrozumieć rzeczywistą doniosłość tego przepisu, trzeba koniecznie pamiętać o tym, że dzisiejszy Wódz - Kanclerz to nie to samo co kanclerz z konstytucji weimarskiej, uprawniony jedynie do promulgowania ustaw (art. 56). Dzisiejszy kanclerz nie tylko promulguje ustawy, ale je stanowi, pełniąc jako wódz funkcję rozkazodawczą także i w tej dziedzinie. Ustawa w Niemczech to dziś jakby inkarnacja zewnętrzna, ucieleśnienie zewnętrzne woli Führera, to jakby widomy znak osobistej jego decyzji. „Ustawa w sensie narodowo-socjalistycznym (pisze jeden z teoretyków hitleryzmu) to nie anonim normy powstałej w drodze uchwały przemijającej,

a często przypadkowej większości, to uroczyste, wartościujące rozstrzygnięcie wodza<sup>1)</sup>).

Obraz uprawnień Kanclerza - Wodza w dziedzinie ustawodawczej staje się bardziej jeszcze plastyczny, kiedy patrzymy nań z perspektywy przysługującej mu władzy wykonawczej. Z punktu widzenia dopiero tej władzy jesteśmy w stanie zdać sobie jasno sprawę z zajmowanego przezeń stanowiska w ustroju Niemiec współczesnych. Przede wszystkim zatem jeżeli chodzi o sprawy zagraniczne, to Führer pełni tu rolę przedstawiciela narodu niemieckiego wobec zagranicy. On zawiera traktaty w imieniu państwa, on wypowiada wojnę i zawiera pokój, spełniając tu funkcję poprzednio zastrzeżoną prezydentowi Rzeszy.

Jeżeli chodzi o sprawy wewnętrzne, to spotykamy się tu z niczym nie ograniczoną pełnią jego władzy. Władza ta to coś niewątpliwie znacznie szerszego od uprawnień dawnego „Kaisera“ w konstytucji cesarstwa, a to z dwóch przyczyn: po pierwsze, cesarz związany był konstytucją Rzeszy i poszczególnych krajów i miał tym samym przed sobą pewną sferę strzeżoną i nienaruszalną wolności indywidualnej, — po drugie państwo było wówczas państwem federalnym i zdecentralizowanym, podczas gdy teraz przedstawia się ono jako unitarne i scentralizowane. Pomimo że kraje formalnie ciągle jeszcze istnieją, nie mają one właściwej samodzielności, a przedstawiają się jedynie jako okręgi administracyjne, podporządkowane ściśle zarządowi organów centralnych.

Na czele całej hierarchii urzędniczej w Niemczech stoi Wódz - Kanclerz, mianuje on swojego zastępcę. Ministrowie, powołani i zwalniani przez niego, są mu za swe czynności odpowiedzialni. Wódz - Kanclerz i podlegli mu ministrowie to właściwy Rząd Rzeszy w technicznym tego słowa znaczeniu. Bezpośrednio pod władzą ministrów stoją tzw. namiestnicy Rzeszy (Reichsstatthalter). W każdym większym kraju jest jeden taki namiestnik, mniejsze kraje zarządzane są przez jednego po kilka naraz. Namiestników tak jak ministrów nominuje i zwalnia sam Wódz - Kanclerz, a to na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Kompetencje namiestników, jak również terytorialny zasięg ich władzy określa każdorazowo Wódz-Kanclerz. W granicach przeznaczonych im terytorium są namiestnicy stałymi przedstawicielami rządu Rzeszy i wykonawcami polityki Führera. Jako tacy są mu oni jak najściślej podporządkowani, kontrola zaś i stały nadzór nad

<sup>1)</sup> „Das national-sozialistische Gesetz ist keine anonym durch Beschluss einer vorübergehenden und häufig zufälligen Mehrheit zustande gekommene Norm, sondern feierliches Wert-Urteil des Führers“. (Hans Franzen: Gesetz und Richter. Hamburg 1935. Str. 71).

nimi sprawowany jest przez ministra spraw wewnętrznych. Zarówno namiestnicy, jak i ministrowie poszczególnych krajów nominowani są i zwalniani przez najwyższą władzę centralną, to jest w ostatniej linii przez Kanclerza-Wodza. Namiestnicy mają w tym wypadku prawo proponowania kandydatów na ministrów. Ministrowie ci nie są jednak dziś przedstawicielami krajów samodzielnych, wobec zniesienia samodzielności krajowej ustawami z dnia 30 stycznia 1934 r. i 30 stycznia 1935 r. Ustawy te głoszą że „prawa suwerenne krajów przechodzą na Rzeszę, a rządy krajów są podporządkowane rządowi Rzeszy“ (art. 4, 30.I.1934). Namiestnik promulguje i ogłasza ustawy krajowe po uprzednim ich zatwierdzeniu przez Rząd Rzeszy. Ministrowie krajowi nie są zatem, jak z tego widzimy, niczym innym jak najwyższymi funkcjonariuszami administracji Rzeszy w poszczególnych okręgach. Administracja ta tworzy dzisiaj w Niemczech całkowicie jednolitą i zespoloną drabinę hierarchii, na tle tej drabiny jedynym drobnym odchyleniem jest to, że w Prusiech funkcje namiestnika pełni sam prezes Pruskiej Rady Ministrów. (Dekret z 30 stycznia 1935 r.). Odchylenie to zresztą raczej pozorne, odpowiadające dobrze unii personalnej, jaka jednoczy obecnie większość ministerialnych resortów w Prusiech z odnośnymi resortami Rzeszy Niemieckiej.

Ale wyliczone tu atrybucje Führera to jeszcze nie wszystko. W zasadzie ma on możliwość nominacji i zwalniania wszystkich funkcjonariuszów państwowych. W drodze odpowiednich dekretów zrezygnował on w większości wypadków z efektywnego korzystania z tego uprawnienia, przelewając prawo nominacji urzędników niższych na swoich ministrów i namiestników, a rezerwując sobie tylko nominację urzędników wyższych stopni. W zasadzie jednak zachował on sobie możliwość wkroczenia osobistego w każdym wypadku, kiedy uznałby to za stosowne. Przysięga wierności urzędnika w Niemczech od najwyższego do najniższego jest przysięgą wierności i posłuszeństwa wobec osoby Führera. Jest to przysięga jakby personalnie złożona na ręce Adolfa Hitlera.

To, co powiedzieliśmy o stanowisku Kanclerza-Wodza w dziedzinie spraw cywilnych, ma również pełne swe zastosowanie w sferze wojskowej. Stosownie do ustawy z 21 maja 1935 r. (§ 5) „Wódz-Kanclerz jest najwyższym wodzem armii. Minister wojny, pełniący tę funkcję, jest mu podporządkowany. We wszystkich sprawach związanych z wojskowością służy Führerowi prawo dekretowania“.

Ale to wyliczenie uprawnień Führera nabierze dopiero wówczas wła-

ściwej plastyki, kiedy dodamy doń katalog jego funkcji partyjnych. Ustawa o zapewnieniu jedności partii i Rzeszy, obdarzając partię w państwie wyjątkowym stanowiskiem, mówi w pierwszych swych zdaniach co następuje: „Po zwycięstwie rewolucji narodowo-socjalistycznej Niemiecka Robotnicza Partia Narodowo-Socjalistyczna jest podstawą myśli państwowej i jest związana z państwem w sposób nierozzerwalny. Jest ona korporacją prawa publicznego, której statuty ustala Führer“ (§ 1).

„Celem ugruntowania ściślejszej współpracy pomiędzy władzami partyjnymi i władzami S. A. (Sturm-Abteilung) z jednej strony, a urzędami państwowymi z drugiej strony, zastępca wodza i szef sztabu S. A. mają wchodzić w skład członków rządu“ (§ 2).

„Na członkach S. A. i na członkach Niemieckiej Robotniczej Partii Narodowo-Socjalistycznej, będącej siłą kierującą i poruszającą państwo narodowo-socjalistyczne, ciążą zwiększone obowiązki wobec wodza, narodu i państwa. W razie pogwałcenia tych obowiązków są oni poddani specjalnemu sądownictwu partyjnemu i szturmowemu. Przepis ten może rozciągnąć Führer również na członków innych organizacji“ (§ 3).

„Poza zwykłymi karami dyscyplinarnymi może być zastosowana kara więzienia lub aresztu“ (§ 5).

„Władze państwowe w ramach ich kompetencji winne są udzielić pomocy administracyjnej i sądowej władzom partyjnym i szturmowym, którym powierzone jest sądownictwo partyjne i szturmowe“ (§ 6).

„Zarządzenia wykonawcze wydaje kanclerz Rzeszy w charakterze wodza“ (§ 8).

Widzimy, że Führer jest absolutnym władcą w partii, że ustala jej statut, że ma prawo dowolnie określać obowiązki ciążące na jej członkach, że przysługuje mu na tym terenie pełnia władzy dyscyplinarnej, mogącej być rozszerzoną każdej chwili również i na inne organizacje.

Z dalszych uprawnień wykonawczych Führera zasługują jeszcze na wzmiankę: prawo udzielania orderów, tytułów i odznaczeń, przysługujące mu na podstawie ustawy z 7 kwietnia 1933 r. § 2 i ustawy z 15 maja 1934 r., dalej prawo łaski przyznane mu ustawą z 30 stycznia 1935 r. i dekretem z 1 lutego 1935 r. Wódz-Kanclerz korzysta z tego uprawnienia w wypadkach ciężkich zbrodni i przestępstw natury politycznej lub wojskowej, przelewając je w drodze specjalnej delegacji na inne instancje w rzeczach mniej-

szej wagi. Poza prawem łaski korzysta on również z możliwości wstrzymania każdego wszczętego już postępowania karnego, a to na podstawie ustawy z 16 lutego 1934 r.

Ale Führer jest nie tylko najwyższym ustawodawcą i zarządcą Rzeszy, jest również w jej obrębie najwyższym sędzią. Nie jest on nim tylko dlatego, że (jak już w innym związku było powiedziane) mianuje sędziów sądu najwyższego, ale jest nim dlatego, że sam za takiego wyraźnie się określił, a to na forum Reichstagu 13 lipca 1934 r. Mówiąc o sobie mieni się on wówczas „des deutschen Volkes oberster Gerichtsherr“. Słowa te nie są wprawdzie dotąd żadną ustawą formalnie sankcjonowane, ale są niewątpliwie wyrazem obowiązującego dziś w Niemczech materialnie stanu prawnego. Każda decyzja wodza, w szczególności decyzja jego ustawowa, to nieomylny wyraz i najwierniejsza z istoty swej interpretacja sumienia narodowego.

Oto w głównych swych liniach skreślona sylwetka władzy Führera Reichu.

Niejako samo przez się narzuca się pytanie, czy ta wyjątkowa władza jest władzą osobistą Adolfa Hitlera, czy też władzą instytucji Wodza Trzeciej Rzeszy, czy jest ona atrybutem osoby, czy też przeciwnie kompetencją urzędu?

Do drugiej alternatywy zdaje się skłaniać ogół niemal współczesnych nam teoretyków niemieckich<sup>1)</sup>. Instytucja wodza czy wodzostwa to w ustroju Trzeciej Rzeszy coś jakby koniecznego, to coś z ustrojem tym ich zdaniem nierozłącznie związanego, to logiczna jakby nadbudowa tego ustroju. W pismach narodo - socjalistycznych, spotykamy się co krok z takimi wyrażeniami jak: „Führertum“, „Führerstaat“, „Führerprinzip“ itd. Nie chodzi im specjalnie o samego wodza, ale o ideę czy zasadę wodzostwa, dziś już w Niemczech ich zdaniem obowiązującą<sup>2)</sup>.

Ta jednak teoretyczna „communis opinio“ nie może nam tu wystarczać, chodzi o to, czy na tle pozytywnych przepisów prawnych znajduje ona istotne swe potwierdzenie. Otóż należy z całą stanowczością stwierdzić, że do tej pory przepisy takie nie istnieją. Współczesne nam ustawodawstwo

<sup>1)</sup> Wyjątkiem na ich tle jest Hans Franzen. Podług niego w rzeczywistości nie ma w Niemczech wodzostwa, jest tylko Wódz, jest tam Hitler i tylko Hitler. Zjawisko historycznie niezwykle, lecz z istoty swej niepowtarzalne, ucieleśnione w pewnym człowieku konkretnym i niestety śmiertelnym (patrz: Gesetz und Richter).

<sup>2)</sup> Patrz: „Die Staatsrechtlichen Grundlagen des Reiches“. Wilhelm Stuckart. (Zeitschrift für Politik 1936).

niemieckie w odróżnieniu od włoskiego<sup>1)</sup> nie wytworzyło dotąd żadnej normy, regulującej kwestię następstwa po Wodzu.

Ustawa o głowie Państwa Niemieckiego z 1 sierpnia 1934 r. mówi jedynie o sposobie mianowania zastępcy Führera (Stellvertreter), nie zaś jego następcy (Nachfolger), poza tym zaś w żadnym tekście ustawodawczym nie znajdujemy najmniejszej nawet wskazówki czy też wzmianki o tej kwestii. W braku wyraźnego prawnego-formalnego rozstrzygnięcia interesującego nas problemu musimy zadowolić się jedynie zapowiedzią takiego rozstrzygnięcia.

Zapowiedź taką, a równocześnie jakby przyszłą wytyczną, znajdujemy w słowach samego Führera. Kładąc nacisk w jednym ze swych przemówień na moment wychowania partyjnego, mówi on między innymi co następuje: „Sie muss dabei (partia) den Grundsatz vertreten, dass alle Deutschen weltanschaulich zu Nationalsozialisten zu erziehen sind, dass weiter die besten Nationalsozialisten Parteigenossen werden, und dass endlich die besten Parteigenossen die Führung des Staates übernehmen“.

Wszyscy Niemcy, jak ze zdania tego wynika, mają być narodowymi socjalistami, najlepsi wśród narodowych socjalistów mają być członkami partii, najlepsi wreszcie członkowie partii obejmują kierownictwo w państwie.

Na kongresie w Norymberdze w 1935 r., mówiąc dalej o właściwych zadaniach partii, wyraża się między innymi Führer w ten sposób: „Sie hat mithin aus ihrer Organisation für die Zukunft dem Deutschen Staat die oberste und allgemeine Führung zu geben“. (Ze swej organizacji ma dawać partia Państwu Niemieckiemu w przyszłości ogólne i najwyższe kierownictwo).

Oba cytowane urywki, a zwłaszcza drugi z nich, są wyraźne. Rysuje się na ich tle całkiem jasno sprecyzowane życzenie, aby zarówno jak obecnie także i w przyszłości partia dawała państwu wodza, aby także w przyszłości wyrastał z jej szeregów, wychodził z jej łona, jej organizacji.

Ale jeżeli zasada „każdorazowy wódz partii — wodzem Reichu“ ma naprawdę na stałe obowiązywać, to wiąże się z tym ważna konsekwencja

---

<sup>1)</sup> „Na wniosek szefa rządu Wielka Rada Faszystowska sporządza i przechowuje listę nazwisk ewentualnych kandydatów na następcę szefa rządu, prezesa ministrów oraz ministrów, celem przedłożenia ich w odpowiednim czasie królowi“. (Ustawa o Wielkiej Radzie Faszystowskiej z 9 grudnia 1928 r.).



prawna. Konsekwencją tą jest oczywiste zwiększenie znaczenia statutu partii hitlerowskiej, obdarzenie przepisów wewnątrzno-partyjnych cechą specjalnie wzmożonej ważności. Wszak w skład tych przepisów wchodzi zwykle i te, które dotyczą kreowania nowych organów partyjnych, a których w danym wypadku olbrzymia doniosłość musiałaby dla każdego być chyba jasną.

Ale oto i statut partii hitlerowskiej nie daje nam szukanej przez nas odpowiedzi, i tu także krążymy do tej pory ciągle w sferze tylko obietnic i zapowiedzi.

Ustawa o zapewnieniu jedności partii i Rzeszy z 1 grudnia 1933 r. mówi, że statut partii jako korporacji prawa publicznego ma być określany przez Führera („Sie ist eine Körperschaft des öffentlichen Rechts. Ihre Satzung bestimmt der Führer“). § 1 rozporządzenia wykonawczego ustawy z dnia 20 marca 1935 r. stanowi, że do chwili wydania nowego statutu partii, korporacji prawa publicznego, statutem dla niej, stosowanym w drodze analogii, ma być dawny statut Niemieckiego Robotniczego Związku Narodowo-Socjalistycznego z 22 maja 1926 r. „Biss zum Erlass der Satzung der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei findet die bisherige Satzung des Nationalsozialistischen Deutschen Arbeitervereins als Körperschaft des öffentlichen Rechts sinngemäss Anwendung“.

Ponieważ nowy statut partii, o którym ustawa wspomina i którego wprowadzenie zapowiada się, dotąd przez wodza wydanym nie został, obowiązuje do tej pory w myśl przytoczonego rozporządzenia dawny, a mocno już przestarzały dziś statut partii z roku 1926, statut datujący jeszcze z czasów panowania w Niemczech ustawy weimarskiej.

Określa on wprawdzie sposób wyborów przewodniczącego czy prezesa partii przez walne zebranie partyjne<sup>1)</sup>, ale wobec tego że przewodniczący ów czy też prezes nie odpowiada w niczym dzisiejszemu Führerowi, nie ma to większego znaczenia, bo nawet w drodze najbardziej ryzykownej analogii do dzisiejszych stosunków naganym być nie może.

Reasumując przy końcu przedstawiony przez nas pokrótce stan rzeczy, stwierdzamy co następuje:

<sup>1)</sup> Satzung des Nationalsozialistischen Deutschen Arbeitervereins vom 22 Mai 1926: § 6. — Die Hauptleitung des Vereins bzw. der Partei-Reichsleitung besteht aus: 1. dem gesetzlich durch die Generalversammlung zu wählenden Vorstand, bestehend aus dem Vorsitzenden, dem Schriftführer und dem Schatzmeister“.

Żaden przepis formalny, czy to ustawowej czy statutowej natury, nie reguluje do tej pory kwestii następcy Adolfa Hitlera. Z punktu widzenia zatem prawa pozytywnego istnieje dotąd w Niemczech tylko sam Wódz, nie zaś instytucja czy urząd Wodza. Idea wodzostwa w ustroju Trzeciej Rzeszy doktrynalnie podstawowa, nie uzyskała jak dotąd na tle tego ustroju właściwej legalizacji prawnej.